Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Katarzyna Wilczek
Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu

Rozeznanie w pismach Jana Pawła II

Wprowadzenie

„Musimy się pogodzić z tym, musimy to uznać, że największym talentem wśród wszystkich, które posiadamy, jest talent samego człowieczeństwa. To jest także prawda Ewangelii. I Bóg, jeżeli będzie nas sądził z tego, jak użyliśmy różnych talentów, to będzie nas sądził z tego pod kątem użycia jednego, zasadniczego talentu: talentu człowieczeństwa. To jest największy talent. Dlaczego to jest największy talent? Dlatego, że za nasze człowieczeństwo zapłacił sam Bóg. Na naszym człowieczeństwie ciąży ta cena Bożej zapłaty. Człowieczeństwo jest odkupione! Wartość człowieka. Wartość osoby ludzkiej. W pewnym sensie nawet można powiedzieć, że Bóg nie będzie nas sądził za nasze dzieła. Będzie nas sądził z wartości naszego człowieczeństwa. To jest podstawowa prawda Ewangelii. […] Ewangelia jest cała zwrócona w stronę człowieka. Nie w stronę abstrakcji! Nie w stronę sztuki

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

> jako abstrakcji, ale w stronę sztuki jako funkcji człowieka, jako funkcji człowieczeństwa[1]. Ewangelia dosięga człowieczeństwa. Mówi człowiekowi o wartości jego człowieczeństwa: o wartości nieprzekraczalnej, nieprzenośnej. Z tego będziesz sądzony. Z tego będziesz sądzony przez Boga. Za to Bóg osobiście zapłacił. […] Żadna funkcja człowieka nie jest ważniejsza od człowieka. Najistotniejsza jest wartość samego człowieczeństwa. Ona powinna bardzo wiele mówić. Ona powinna mówić o potrzebie życia wewnętrznego, o potrzebie pracy nad sobą. Te wszystkie potrzeby – potrzeba życia wewnętrznego, potrzeba pracy nad sobą – nie dadzą się niczym zastąpić. Na to się musi znaleźć czas i miejsce w naszym życiu"[2].

Słowa biskupa Karola Wojtyły, wypowiedziane podczas nauk rekolekcyjnych dla artystów w kościele Świętego Krzyża w Krakowie w Wielkim Tygodniu (16–18 kwietnia) 1962 roku, dobrze wprowadzają nas w rozważania na temat: *Rozeznanie w pismach Jana Pawła II*. Przywołany fragment tylko z pozoru zdaje się nie mieć nic wspólnego z zagadnieniem „rozeznania". W najgłębszej jednak swej treści, wskazując na najważniejszy aspekt życia człowieka, ukierunkowuje rozważania i skłania do szukania zrozumienia istoty rozeznania w myśli papieża Polaka.

Czym zatem jest rozeznanie dla Jana Pawła II? Czemu zdaniem papieża ma służyć? Jaki jest jego cel? Czy posiada swoje narzędzia? Jakie są kryteria rozeznania? Czy należy mówić o procesie rozeznania? Tak nakreślony, za pomocą pytań, obszar badawczy skłania do postawienia kolejnego pytania: Czy w treściowym gąszczu teologicznego ujęcia

---

[1] Słowa te Karol Wojtyła wypowiedział do artystów, stąd mowa o sztuce „jako funkcji człowieka i funkcji człowieczeństwa". W tym rozdziale należy jednak przyjąć sztukę (wyraz i owoc działalności artystycznej) jako symbol czy synonim każdej innej działalności, która jest charakterystyczna dla danego zawodu. Każda bowiem praca powinna służyć kształtowaniu człowieczeństwa i wzrastaniu w jego pełnię; por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 9.

[2] K. Wojtyła, *Ewangelia a sztuka. Rekolekcje dla artystów*, Kraków–Rzym 2011, s. 38–40.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

rozeznania w wypowiedziach Jana Pawła II[3] można znaleźć główną oś nie tyle porządkującą różnorodność i wielość wyrażeń zawierających omawiane zagadnienie, ile także odsłaniającą treść odpowiedzi na postawione pytania? Obecny rozdział będzie próbą udzielenia na nie odpowiedzi. Zasygnalizowany zaś w pytaniach kierunek rozważań oprę na encyklikach, adhortacjach oraz wybranych listach apostolskich i przemówieniach Jana Pawła II.

Treściowy gąszcz teologicznego ujęcia rozeznania w wypowiedziach Jana Pawła II – próba uporządkowania myśli

Stanisław Nagy, przyjaciel i współpracownik Jana Pawła II, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej (1986–1996), interpretując

[3] Wachlarz treściowy teologicznego ujęcia „rozeznania" w wypowiedziach Jana Pawła II obejmuje następujące wyrażenia: „potrzeba rozeznania sytuacji", „obowiązek właściwego rozeznania sytuacji", „rozeznać swoją drogę", „wnikliwe rozeznanie", „rozeznanie Magisterium", „przedmiot rozeznania Magisterium", „brak odpowiedniego rozeznania", „pozbawiamy się istotnej podstawy rozeznania", „ewangeliczne rozeznanie", „dialog otwarty, oparty na wzajemnym szacunku i życzliwości, któremu wszakże ma towarzyszyć staranne rozeznanie i odważne świadectwo o prawdzie", „wnikliwe rozeznanie Kościoła", „rozeznanie duchowe", „rozeznania wartości i antywartości kultur", „rozeznanie znaków nadziei", „rozeznanie znaków czasów", „wysiłek rozeznawania charyzmatów", „zaangażowaniem winno kierować nadprzyrodzone rozeznanie", „umiejętności dojrzałego rozeznania", „rozeznania osobistego i wspólnotowego", „poddać je światłemu rozeznaniu", „rozeznanie Kościoła", „światłe rozeznanie", „rozeznanie potrzeb i sytuacji", „posługa rozeznania", „uważne rozeznanie pozytywnych i negatywnych aspektów oraz różnych następstw", „pomagać im w rozeznaniu prawdy Bożego wezwania", „ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej", „bardziej dojrzały w duchu «rozeznania»", „rozeznanie powołania", „rozeznanie duchowe", „umiejętność rozeznania", „autorytatywne rozeznanie biskupów", „po osiągnięciu wieku rozeznania", „w tym procesie rozeznania", „wiedziony pełnym wrażliwości rozeznaniem potrzeb", „rozeznanie problemów", „wskazując kryteria pasterskiego rozeznania", „pomoc we współczesnym dziele rozeznania", „rozeznanie dobra i zła", „rozeznanie prawdziwych wartości i autentycznych potrzeb", „rozeznanie moralne", „potrzeba ich krytycznego rozeznania w świetle wiary", „samodzielnie rozeznać i rozsądzić, co jest dobre, a co złe".

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

nauczanie naszego autora sprzed 16 października 1978 roku, skonstatował: „Wachlarz treściowy teologicznej twórczości Karola Wojtyły obejmuje trzy jej naczelne wątki tematyczne”[4]: problematykę antropologiczno-personalistyczną, problematykę etyczną oraz elementy eklezjologiczne. Nie tylko nie można nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, lecz także poprzez analogię, bazując na klasyfikacji dokonanej przez kardynała Nagyego, pod tym kątem należy zbadać znaczenie rozeznania w nauczaniu Jana Pawła II[5].

Rozeznanie w problematyce antropologiczno-personalistycznej

Przechodząc do pierwszego wątku tematycznego, problematyki antropologiczno-personalistycznej, niezbędne zdaje się zasygnalizowanie, że filozoficzna koncepcja osoby wypracowana przez Wojtyłę w nurcie personalistycznym, w okresie przedpontyfikalnym, stanowi dla Jana Pawła II swoisty grunt dla zrekonstruowania chrześcijańskiej antropologii oraz etyki[6]. Rekonstrukcja ta, nie jest niczym innym, jak przypominaniem i ponownym wyjaśnianiem odwiecznych prawd o człowieku. Polega zaś na łączeniu Tradycji z osiągnięciami współczesnych nauk. Wyraźnie można to dostrzec w czterech cyklach katechez papieskich wygłoszonych podczas audiencji generalnych w Watykanie

[4] Po omówieniu trzech zasadniczych wątków tematycznych Stanisław Nagy dodaje czwarty – „teologię kapłaństwa”. W obecnym rozdziale nie rozstrzygam, w którym miejscu artykułu nastąpiło przejęzyczenie autora, lecz traktuję teologię kapłaństwa jako część nauki o Kościele. S. Nagy, *Karol Wojtyła teolog*, [w:] *Karol Wojtyła w świetle publikacji. Karol Wojtyła negli scritti*, W. Gramatowski, Z. Wilińska (red.), Città del Vaticano 1980, s. 38–43.

[5] Takie uzasadnienie podyktowane jest faktem, że nauczanie Jana Pawła II tkwi korzeniami w filozoficzno-teologicznym nauczaniu Karola Wojtyły. Szeroko zostało to omówione w publikacji: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Próba opisania relacji*, Kraków 2018.

[6] Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *„Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 339–340; K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 137–235.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

między 5 września 1979 roku a 28 listopada 1984 roku, opublikowanych jako *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*[7]. W katechezach tych Jan Paweł II rekonstruuje *imago hominis* poprzez dokonanie syntezy między uniwersalnym doświadczeniem człowieka, egzegezą biblijną oraz osiągnięciami klasycznej i współczesnej filozofii. Dzięki temu papież, pochylając się nad tekstami biblijnymi, z głęboką wiarą przyjmuje słowo Boże i nie zatrzymując się na jego historyczności, podąża dalej. Zgodnie z zasadą hermeneutyczną oraz za pomocą filozoficznych pojęć wyjaśnia znaczenie biblijnych obrazów, niezbędnych dla zrozumienia sensu i celu życia każdego człowieka. Dzięki tak przyjętej metodzie[8] Jan Paweł II odsłania przed człowiekiem „historycznym", żyjącym „tu i teraz", zasadniczą prawdę: jego istnienie ze swej natury jest niedomknięte. Wskazuje nie tylko na potrzebę jego zakorzenienia w „pre-historii «początku»", lecz także na potrzebę domknięcia jego egzystencji poprzez dopełnienie spełnienia w „post-historii zmartwychwstania"[9]. Takie uję-

[7] Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku"*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku". O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 19–82; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca"*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca". O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 19–128; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 21–79; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 1999, s. 21–142.

[8] Więcej na temat tej metody znajduje się w publikacjach: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 126–136; J. Kupczak, *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006, s. 21–62.

[9] W katechezach *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* papież rozważa tryptyk teologicznych „okresów" człowieka: stan, w którym człowiek znajdował się w dniu stworzenia; stan upadku po grzechu pierworodnym przed przyjściem Chrystusa oraz stan człowieka odkupionego i zbawionego. Klasyczna teologia odpowiednio okresy te określa terminami odnoszącymi się do ludzkiej natury: *natura integra*, *natura lapsa*, *natura redempta*. Jan Paweł II natomiast, za pomocą innego języka i nowych wyrażeń, dąży do przybliżenia współczesnemu człowiekowi znaczenia obrazów biblijnych. Okresy te zostają odpowiednio nazwane: „pre-historia", „historia" i „post-historia"; por.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

cie prawdy o człowieku, poprzez ukazanie jego istoty w perspektywie dwóch „pozahistorycznych" teologicznych wymiarów („pre-historii" i „post-historii", czyli poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania: Skąd przychodzę? Dokąd zmierzam?), nie tylko tworzy „trójwymiarowy", pełny i spójny obraz człowieka „historycznego", lecz także wyznacza współczesnemu człowiekowi, będącemu „w drodze", swoiste punkty odniesienia. Punkty te wyznaczają perspektywę bytowania i tym samym zakreślają horyzont rozeznania, który odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania własnej osoby, a zatem kształtowania wartości własnego człowieczeństwa i wzrastania w jego pełnię[10].

Nie tylko w przywołanych *Katechezach środowych o teologii ciała*[11], lecz także w pozostałych wypowiedziach Jan Paweł II dąży do ukazania pełnej i ostatecznej prawdy o człowieku. Prawdy o tym, kim jest, jakie ma predyspozycje i kim powinien się stawać, a więc dąży do ukazania pełnej miary człowieczeństwa oraz ukazania drogi jej osiągnięcia. Nie powinien zatem dziwić fakt, że jednym z najczęściej interpretowanych przez papieża biblijnych fragmentów, które odsłaniają prawdę o istocie człowieka w okresie jego „prehistorii" są dwa opisy stworzenia świata i człowieka (Rdz 1,1 – 2,4; Rdz 2,5–25). Mając na uwadze temat „rozeznania", na szczególną uwagę zasługuje encyklika *Evangelium vitae*, w której autor, nawiązując do wspomnianych opisów, zwraca uwagę na istotne kwestie. Przede wszystkim podkreśla, że każde życie ludzkie jest dobrem, ponieważ to właśnie człowiek spośród wszelkich bytów stworzonych otrzymuje szczególną godność. Człowiek posiada najwyższą wartość, gdyż jest szczytem i ukoronowaniem stwórczego działania

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku"*, s. 56–61; S. Grygiel, *Od samotności do daru*, „Znak" 1982, nr 5, s. 363–384; M. Mróz, *Hermeneutyka daru. Glosa w sprawie interpretacji „antropologii adekwatnej" Jana Pawła II*, [w:] *O antropologii Jana Pawła II*, M. Grabowski (red.), Toruń 2004, s. 129–130.

[10] Zagadnienie to zostało omówione w publikacji K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 197–231, 268–324.

[11] To zamienna nazwa cyklu katechez opublikowanych jako *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Boga, który „z bezkształtnego chaosu wyprowadza stworzenia najdoskonalsze. Wszystko w rzeczywistości stworzonej jest ukierunkowane ku człowiekowi i jemu poddane”[12] (por. Rdz 1,28; Rdz 2,15). Należy zauważyć, że tak ujęta prawda o bycie ludzkim implikuje wymiar etyczny, do omówienia którego przejdę w dalszej części. Warto jednak w tym miejscu przytoczyć wypowiedź papieża, gdyż hierarchiczny charakter aktu stwórczego Boga potwierdza „prymat człowieka nad rzeczami: są one jemu podporządkowane i powierzone jego odpowiedzialności, podczas gdy on sam pod żadnym pozorem nie może być zniewolony przez swoich bliźnich i jakby zredukowany do rzędu rzeczy”[13]. Ponadto człowiek otrzymuje najwyższą godność, gdyż nie powstaje w zwykłej kolejności, lecz jego istnienie jest owocem szczególnej decyzji samego Boga, który przed powołaniem go do istnienia niejako zatrzymuje się i w tajemnicy swej Istoty szuka wzoru, aby następnie z niej wyprowadzić istotę Jemu podobną (*Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam*, Rdz 1,26; por. Syr 17,3). Powołanie człowieka do istnienia jest zatem powołaniem do urzeczywistniania w sobie i poprzez siebie *imago Dei*, co zakłada urzeczywistnianie szczególnej więzi, która łączy człowieka ze swym Stwórcą[14].

Jakie znaczenie posiada ta swoista więź? Dla papieża niewątpliwie jej wyrazem jest panowanie człowieka nad światem (por. Rdz 1,28; Rdz 2,15), gdyż Bóg wyposażył człowieka „w jemu tylko właściwe władze duchowe, takie jak rozum, rozeznanie dobra i zła, wolna wola: «Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył» (Syr 17,7). Zdolność poznania prawdy i doświadczenie wolności są przywilejem człowieka jako istoty stworzonej na obraz swego Stwórcy, Boga prawdziwego i sprawiedliwego (por. Pwt 32,4). Spośród stworzeń widzialnych tylko człowiek «zdolny jest do poznania i miłowania swego Stwórcy» (KDK 12). Życie, którym Bóg obdarza człowieka, jest czymś

[12] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34; por. KDK 24.

[13] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34.

[14] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34; por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, s. 21.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest zalążkiem istnienia, które przekracza granice czasu: «bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności» (Mdr 2,23)"[15]. Z przywołanej wypowiedzi papieża należy wysunąć co najmniej cztery wnioski, które podprowadzą na próg zrozumienia istoty rozeznania.

Primo, władze duchowe, czyli rozum, ze swą zdolnością poznawania prawdy, wolna wola, a zatem wolność w podejmowaniu decyzji i dokonywaniu wyboru dobra oraz rozeznanie dobra i zła są prerogatywą człowieka, gdyż władze te stanowią odblask rzeczywistości Boga[16].

Secundo, rozumność, którą obdarowany został człowiek, jest nie tylko darem, lecz także zobowiązaniem do racjonalnego panowania nad przyrodą oraz nad samym sobą. Panowanie to nie oznacza jednak swawoli, lecz respektowanie praw natury, mądre i rozsądne gospodarowanie jej zasobami, a także panowanie nad samym sobą. Rozumność zakłada zatem konieczność kształtowania własnego człowieczeństwa poprzez pryzmat zachowywania w swym działaniu godności osoby ludzkiej[17].

Tertio, rozeznanie dobra i zła, czyli możliwość wyboru dobra i unikania zła, warunkuje moralność opartą na prawdzie. Prawda zaś otwiera na autentyczną wolność[18]. „Nie istnieje moralność bez wolności: «Człowiek […] może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny» (KDK 17). Ale o jakiej wolności tu mowa?"[19], pyta papież w encyklice *Veritatis splendor*. Powołując się na wypowiedź *Vaticanum II*, kiero-

[15] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34.

[16] Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34. Temat ludzkiej godności oraz *imago Dei* omawia: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 175–197.

[17] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15; Jan Paweł II, *Budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie. Przemówienie do świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. Trzecia podróż apostolska do Polski (8–14 czerwca 1987)*, Poznań 1987, s. 40.

[18] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 101.

[19] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 34.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

waną do współczesnego człowieka, wyjaśnia znaczenie niezakłamanej wolności: „Wolność prawdziwa […] to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego (por. Syr 15,14), żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości”[20]. I dalej papież kontynuuje wypowiedź, powołując się na soborową Deklarację o wolności religijnej *Dignitatis humanae*: „Jeśli istnieje prawo do poszukiwania prawdy na własnej drodze, to bardziej podstawowy w stosunku do niego jest ciążący na każdym człowieku poważny obowiązek moralny szukania prawdy i trwania przy niej, gdy się ją odnajdzie”[21]. Należy zwrócić uwagę, że „poważny obowiązek moralny szukania prawdy i trwania przy niej” posiada konotacje antropologiczne: osoba jako istota rozumna ze swej natury zobowiązana jest do szukania i odczytywania w otaczającej rzeczywistości obiektywnej prawdy. Należy więc w tym miejscu założyć (gdyż w dalszej części powrócę do tej kwestii), że nie tyle rozeznanie dobra i zła ściśle zespolone jest z kategorią prawdy, co prawda implikuje rozeznanie moralne (por. Syr 17,7)[22].

Ostatni wniosek (*quarto*), na który trzeba zwrócić uwagę w oparciu o przywołany passus z encykliki *Evangelium vitae*[23], posiadający znaczenie antropologiczne i wskazujący na specyficzną więź łączącą człowieka ze swym Stwórcą, dotyczy wynikającego z natury bytu osobowego dążenia do doskonałości i nieśmiertelności. Życie człowieka nie jest tylko i wyłącznie istnieniem w czasie, „tu i teraz”, lecz jest istnieniem, które przekracza granice czasu i dąży ku pełni swego istnienia w „post-historii zmartwychwstania”[24].

Z powyższych wniosków wyraźnie zarysowuje się pewna zależność, która wskazuje na ważny antropologiczny aspekt rozeznania.

[20] KDK 17; por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 34.

[21] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 34; por. DWR 2.

[22] Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34.

[23] Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34.

[24] Więcej na ten temat w: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 197–231.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Władze duchowe (rozum, rozeznanie dobra i zła, wolna wola) służą dobrowolnemu dochodzeniu do pełni swej doskonałości. Władze te nie tylko są człowiekowi dane, kreując go jako człowieka, lecz także są zadane z racji tego, że służą realizacji zadania, którym jest racjonalne zarządzanie światem oraz własnym człowieczeństwem. W zarządzaniu tym kluczową rolę spełnia rozeznanie dobra i zła, które ściśle zespolone jest z kategorią prawdy. Tak ujęta konkluzja wskazuje na zasadniczą zależność: wymiar antropologiczny implikuje wymiar etyczny, czyli bycie osobą zobowiązuje do racjonalnego zarządzania otaczającą rzeczywistością oraz do nieustannego kształtowania siebie na miarę osoby. Fundamentem zaś godziwego zarządzania jest poznanie prawdy i podporządkowywanie się jej.

Zamykając pierwszy wątek tematyczny, problematykę antropologiczno-personalistyczną, wyraźnie należy podkreślić, że człowiek nie jest wytworem przyrody i nie podlega tylko i wyłącznie jej prawom, lecz jest tym, który pozostając spokrewniony z prochem ziemi (por. Rdz 2,7; 3,19), sam w sobie kształtuje bycie osobą. Z tej też racji, uprzywilejowanej pozycji wśród stworzeń, człowiek zobowiązany jest do urzeczywistniania *imago Dei*. Można powiedzieć, że niejako w dniu stworzenia zostaje on zobligowany do kształtowania siebie na miarę swego Pierwowzoru. To zobligowanie wynika z natury, którą został obdarowany, nie jest zaś wyrazem przymusu ze strony Stwórcy, gdyż istotnym elementem konstytuującym człowieka, poza rozumnością, jest wolność[25]. To ona świadczy o jakościowej odmienności bytu osobowego od pozostałych stworzeń, których istnienie i funkcjonowanie

[25] W książce *Miłość i odpowiedzialność* Wojtyła jasno stwierdza: „Nikt nie może posługiwać się osobą jako środkiem do celu: ani żaden człowiek, ani nawet Bóg – Stwórca. Właśnie ze strony Boga jest to najzupełniej wykluczone, gdyż On, dając osobie naturę rozumną i wolną, przez samo to już zdecydował, że będzie ona sama sobie określała cele działania, a nie służyła jako narzędzie cudzym celom". K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 29–30; por. Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a wolność człowieka*, [w:] Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 299–301; J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, przeł. W. Szymona, Kraków 2012, s. 53.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

jest zdeterminowane prawami przyrody. Człowiek zaś jest jedynym na ziemi stworzeniem, któremu dana i zadana została wolność. Wolność osoby warunkuje realizację człowieczeństwa, gdyż od decyzji woli uzależnione jest kształtowanie własnej osoby, jej etycznej (dobrej bądź złej) jakości. Innymi słowy, od decyzji woli uzależnione jest urzeczywistnianie *imago Dei* poprzez wzrastanie w dobru, a tym samym dochodzenie do pełni swej doskonałości. Ważną rolę w realizacji tego zadania pełni umiejętność właściwego rozeznawania moralnego. Istotne jest więc to, aby rozeznanie było na miarę Bożej wiedzy: „Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył" (Syr 17,7). Umiejętność takiego rozeznawania warunkowana jest znajomością treści Bożego Objawienia oraz wiarą, czyli przyjęciem i zawierzeniem Bożemu słowu. Tak nakreślona konkluzja antropologiczno-personalistyczna stanowi stosowne wprowadzenie do problematyki etycznej oraz w dalszej kolejności, tematyki eklezjologicznej, jako wątków tematycznych, które należy wyszczególnić w wachlarzu teologicznego ujęcia rozeznania w nauczaniu Jana Pawła II.

Rozeznanie w problematyce etycznej

Przechodząc do omówienia drugiego wątku, którym jest tematyka etyczna, należy podkreślić, że zdaniem Stanisława Nagyego, „problematyka chrześcijańskich zasad moralnych: ich podstaw, treści i szczegółowych zastosowań"[26] była przedmiotem żywego zainteresowania Karola Wojtyły w okresie przedpontyfikalnym. To naukowe, wówczas w dużej mierze filozoficzne, zaciekawienie tą tematyką[27] nie przeminęło wraz z wyborem na stolicę Piotrową, lecz znalazło swą kontynuację w papieskim nauczaniu Jana Pawła II. Co zatem zdaniem papieża jest

[26] S. Nagy, *Karol Wojtyła teolog*, s. 38.

[27] Karol Wojtyła na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wygłosił następujące wykłady monograficzne: *Akt i przeżycie* (1954/1955), *Wartość i dobro* (1955/1956), *Norma i szczęście* (1956/1957) oraz *Miłość i odpowiedzialność* (1957/1958).

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

podstawą czy źródłem rozeznania? Czy można mówić o narzędziach rozeznania? Co jest jego treścią?

Szukając odpowiedzi na postawione pytania, należy powrócić do wcześniej zaakcentowanego wniosku: rozeznanie dobra i zła, czyli możliwość wyboru dobra oraz unikania zła, implikuje moralność opartą na prawdzie. Jak więc rozpoznać, że określona przez nas prawda jest prawdą obiektywną, właściwą dla nas „tu i teraz"? Prawdą dającą nam gwarancję, że dokonamy właściwego rozeznania i godziwego wyboru dobra? Tak postawione pytania w swej najgłębszej treści są pytaniami o istotę sumienia i skłaniają do zadania kolejnego: Co gwarantuje słuszność i prawość sądów sumienia? Szerokiej odpowiedzi na te pytania udziela Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*. Encyklika ta przedstawia kodeks moralności chrześcijańskiej, który zapewnia chrześcijaninowi słuszność i prawość sądów sumienia, a zatem właściwe rozeznawanie wartości moralnych. Zaryzykuję stwierdzenie i określę tę encyklikę jako kompendium formacji prawego sumienia, czyli kompendium właściwego i godziwego rozeznawania, gdyż sumienie jest wyrazem indywidualnego rozeznawania[28].

W 44. numerze encykliki papież wskazuje na ważne kwestie dotyczące omawianego zagadnienia, dlatego poniższy passus stanowić będzie swoisty kompas wyznaczający kierunek prowadzenia myśli w drugiej części rozważań. Jan Paweł II wyjaśnia: „Człowiek może rozpoznać dobro i zło dzięki temu rozeznaniu dobra i zła, którego sam dokonuje z pomocą rozumu, w szczególności zaś z pomocą *rozumu oświeconego przez Boże Objawienie i wiarę*, umocniony prawem, jakie Bóg nadał narodowi wybranemu, poczynając od przykazań otrzymanych na Synaju. Izrael został powołany, by przyjąć i wypełniać w życiu *Boże prawo* jako *szczególny dar i znak wybrania przez Boga i przymierza z Nim*, a zarazem jako rękojmię Bożego błogosławieństwa"[29]. Wypowiedź ta pozwala

[28] Temat sumienia w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II został omówiony w książce: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 298–324.

[29] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 44.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

wysunąć konkluzje, które wskazują na istotne aspekty rozeznania i tym samym udzielają odpowiedzi na postawione pytania.

Po pierwsze, fundamentalnym narzędziem rozeznania jest rozum. Należy zwrócić uwagę na pewną zależność słów, mających wspólny rdzeń: „rozeznać", „znać", „poznać". A zatem wiedza będąca ukoronowaniem procesu dochodzenia do prawdy warunkuje rozeznanie dobra i zła. Co więcej, obiektywna prawda porządkuje świat wartości moralnych, niejako wyznacza linię podziału między wartością i antywartością, czyli między dobrem i złem. Prawda jest więc wartością nadrzędną, która warunkuje właściwe rozeznanie, a następnie determinuje dokonanie godziwego wyboru, konsekwencją którego jest podjęcie stosownego postępowania. W tym kontekście należy powiedzieć, że konsekwencją procesu rozeznania jest sąd rozumu, czyli określenie prawdy o wartości moralnej danego czynu. Sąd ten nasz autor określa głosem sumienia, który zakłada podporządkowanie się rozpoznanej prawdzie, gdyż to w jej perspektywie osoba dokonuje podwójnego wartościowania, czyli rozeznania: najpierw ocenia wartość samego czynu, a następnie konfrontuje ją z prawdą o dobru osoby w danym miejscu, czasie i okolicznościach. Rozpoznana prawda o dobru bądź złu wyzwala w człowieku powinność, czyli wewnętrzny nakaz. Powinność zaś sama w sobie jest pewnym zdeterminowaniem woli do podjęcia określonego postępowania, aby poprzez wybór i konkretny czyn urzeczywistnić określone dobro bądź zaniechać określonego zła[30].

Po drugie (wracając do przywołanego passusu encykliki), aby uniknąć ryzyka popełnienia błędu w rozeznaniu, rozum jako fundamentalne narzędzie rozeznania powinien być wsparty na dwóch filarach: Bożym Objawieniu i wierze (gdyż zdaniem papieża człowiek dokonuje rozeznania w szczególności za pomocą „*rozumu oświeconego przez Boże Objawienie i wiarę*, umocniony prawem"[31]). Należy więc skonstatować,

[30] Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 198-206; K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] „*Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 389–399.

[31] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 44.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

że narzędziem właściwego i godziwego rozeznania, na miarę osoby i jej miłowania, jest ludzki rozum przeniknięty Bożą prawdą i wiarą. Stąd konieczność odpowiedniej formacji, mającej swe odpowiednie ramy w wychowywaniu przechodzącym w samowychowywanie. Do omówienia tej kwestii przejdę w dalszej części.

Po trzecie, rozum umocniony zostaje „prawem, jakie Bóg nadał narodowi wybranemu, poczynając od przykazań otrzymanych na Synaju"[32]. Wyjaśnienie tej kwestii wymaga odnotowania, że tak sformułowana konkluzja podprowadza do wyjaśnienia nie tylko istoty sumienia, lecz także treści zasad moralnych (czyli norm określających, co jest dobrem bądź złem moralnym), które stanowią swoiste drogowskazy służące godziwemu rozeznaniu[33]. A zatem, o jakim prawie mówi autor encykliki *Veritatis splendor*? W encyklice, którą określiłam kompendium formacji właściwego i godziwego rozeznawania, tłem dla wyrażenia specyfiki sumienia i zarazem dla ukazania fundamentu rozeznania jest odwieczne prawo (*lex aeterna*), które odczytane ludzkim rozumem staje się prawem racjonalnym. Filozofia klasyczna określa je jako prawo naturalne (*lex naturalis*), gdyż posiadanie przez człowieka rozumu nie tylko określa jego naturę (*homo est animal rationale*[34]), lecz także definiuje nadrzędne dla niego prawo jako prawo racjonalne. Innymi słowy, z faktu posiadania przez człowieka natury rozumnej wynika prawo do poznania prawdy oraz obowiązek kierowania się poznaną prawdą w swym postępowaniu[35].

Jakie więc znaczenie dla rozważań o rozeznaniu posiada prawo naturalne? Odpowiedź zdaje się jednoznaczna. Człowiek dzięki zdolno-

[32] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 44.

[33] W swym *opus magnum* Wojtyła stwierdza, że sumienie „nie jest prawodawcą, nie tworzy samo norm – raczej znajduje je jakby gotowe w obiektywnym porządku moralności czy prawa". K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 208.

[34] Por. K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne" w człowieku*, [w:] „*Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 436–438.

[35] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 34. Więcej na temat *lex aeterna – lex naturalis* można przeczytać w monografii: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 255–264, 277–282.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ści odczytywania przez rozum odwiecznych praw przyrody, które Bóg wpisał w powstający świat, staje się uczestnikiem odwiecznego prawa. Innymi słowy, poznając swym rozumem obiektywny porządek natury, człowiek przybliża się do niezmiennej i powszechnej prawdy, w oparciu o którą dokona właściwego rozeznania, gdyż w swym wyborze oraz działaniu zachowa naturalny porządek. Joseph Ratzinger powie: „Człowiek, który żyje przeciw prawdzie, żyje także przeciw naturze"[36]. Prawo naturalne stanowi więc fundamentalną zasadę rozeznania i normę postępowania dla każdego człowieka, niezależnie od kultury i wyznawanej religii[37].

Jak zatem Jan Paweł II definiuje prawo naturalne? W encyklice *Veritatis splendor,* powołując się na soborową wypowiedź, wyjaśnia: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony (por. Rz 2,14-16)"[38]. I nieco dalej, ponownie powołując się na konstytucję *Gaudium et spes*, zwraca uwagę na fundament prawa naturalnego, który zarazem staje się fundamentem godziwego (na miarę osoby) rozeznania. Dla papieża fundament ten wyznacza *primum principium practicum*. Należy zauważyć, że Jan Paweł II redefiniuje klasyczną formułę pierwszej zasady poprzez zaakcentowanie nakazu miłowania[39]. Naucza: „należy miłować i czynić dobro, unikać zła. Ta pierwsza

[36] J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. W. Dzieża, Częstochowa 2005, s. 117–118.

[37] Por. DWR 3; Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 43; F. Greniuk, *Wolność a prawo*, [w:] *Veritatis splendor. Przesłanie moralne Kościoła. Materiały z sympozjum KUL, 6–7 grudnia 1993 r.*, B. Jurczyk (red.), Lublin 1994, s. 37–39.

[38] KDK 16; por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 54.

[39] Klasyczna formuła *primum principium* synderezy brzmi: *bonum est faciendum malum vitandum* („czyń dobro, unikaj zła"). Karol Wojtyła w latach siedemdziesiątych podjął prace nad nowym zdefiniowaniem synderezy. Jego zdaniem klasyczna formu-

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

zasada rozumu praktycznego należy do prawa naturalnego, stanowiąc wręcz jego fundament, wyraża bowiem owo pierwotne rozumienie istoty dobra i zła, będącego odblaskiem stwórczej mądrości Boga, które niczym niezniszczalna iskra (*scintilla animae*) rozjaśnia serce każdego człowieka"[40]. Tak zdefiniowana treść *primum principium* („należy miłować i czynić dobro, unikać zła") nie tylko wyraża wynikającą z natury osoby dążność do dobra i unikania zła, lecz także uwydatnia miłość jako naczelną zasadę, w świetle której należy odczytywać prawdę nie tyle o dobru i złu, co prawdę o dobru i o tym, co doskonalsze.

Dokonując krótkiego podsumowania, należy podkreślić, że *primum principium* staje się fundamentalną zasadą w procesie rozeznawania. Dylematy, wewnętrzne dyskusje i spory, zmierzające do rozeznania konkretnego dobra i zła, a zatem zmierzające do poznania odpowiedzi na pytanie, co należy czynić i czego unikać w danych okolicznościach, w konkretnym miejscu i czasie, „tu i teraz", dokonują się w oparciu o *primum principium* w sumieniu, czyli w sądach szczegółowych. Należy raz jeszcze podkreślić, że sumienie to szczegółowy sąd rozumu, czyli wartościowanie i ocena, dzięki której określona zostaje prawda o wartości moralnej konkretnego czynu. Wyraźnie można więc dostrzec, że zagadnienie rozeznania zostaje ściśle zespolone z kategorią sumienia. Prawość sądów sumienia, czyli prawidłowość i słuszność rozeznania, gwarantuje obiektywny porządek moralności, a zatem podporządkowywanie się obiektywnej hierarchii wartości. W *Elementarzu etycznym,*

ła jest niewystarczająca, gdyż nie uwydatnia istotnej kwestii, która powinna stanowić nadrzędną zasadę postępowania moralnego. Wojtyła proponuje więc, aby nadrzędną zasadą była norma personalistyczna („osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu […] osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość"; K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 42–43). Norma personalistyczna „stara się uwydatnić szczególną pozycję człowieka jako osoby, jego stąd wynikającą odrębność i transcendencję"; K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym–Lublin 1991, s. 85. Więcej na ten temat w publikacji: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 182–183, 308–312, 321–322.

[40] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 59; por. KDK 16.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

opublikowanym w latach 1957-1959 (mimo że miał on charakter bardziej popularyzatorski niż naukowy, to należy o nim wspomnieć), Wojtyła wyraźnie podkreśla: „W całym twoim działaniu (które jest konsekwencją rozeznania – przyp. K.W.) pozostawaj w zgodzie z obiektywną rzeczywistością"[41]. Po latach Jan Paweł II niejako na nowo podejmuje to zagadnienie i konkretyzuje obiektywną hierarchię wartości w pryncypia. W swej programowej encyklice *Redemptor hominis*[42] i nieco później, w przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu, wyjaśnia: „Trzeba się przekonać do pierwszeństwa etyki przed techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy, wyższości ducha nad materią. Przysłużymy się sprawie człowieka, jeśli wiedza sprzymierzy się z sumieniem (…) jeśli (ludzie – przyp. K.W.) zachowają poczucie transcendencji człowieka w stosunku do świata i Boga w stosunku do człowieka"[43]. Wymienione aksjomaty niewątpliwie stanowią moralne kierunkowskazy, które chronią przed popełnieniem błędu i służą zachowywaniu ładu w procesie rozeznawania. Należy zauważyć, że punktem wyjścia dla właściwego i godziwego rozeznania dobra i zła jest uznanie obecności Boga w otaczającej rzeczywistości. Boga, który miłując człowieka, stwarzając go na swój obraz i podobieństwo, wpisuje w jego istotę prawo do prawdy odwiecznej i niezmiennej. Należy raz jeszcze podkreślić, że prawo naturalne stanowi fundamentalną zasadę rozeznania i normę postępowania dla każdego człowieka[44].

W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II zwraca uwagę, że dla chrześcijanina to jednak nie wystarcza, gdyż człowiek dokonuje rozeznania „z pomocą rozumu, w szczególności zaś z pomocą *rozumu oświeconego przez Boże Objawienie i wiarę*, umocniony prawem, jakie Bóg nadał narodowi wybranemu, poczynając od przykazań otrzymanych na Synaju"[45]. Nie powinien więc dziwić fakt, że w swych rozważa-

[41] K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, [w:] *„Aby Chrystus się nami posługiwał"*, K. Wojtyła, Kraków 1979, s. 137.

[42] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 16.

[43] Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w UNESCO*, nr 22.

[44] Por. KDK 16; Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 53.

[45] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 44.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

niach papież zwraca szczególną uwagę na „Dziesięć Słów Prawa" (por. Wj 20; Pwt 5). Przestrzeganie jednak norm stanowiących Dekalog tylko wprowadza chrześcijanina na drogę doskonałości, gdyż Boże przykazania określają „oddolne", elementarne zasady ludzkiej moralności. Stanowią one „próg minimalnych wymagań" i tym samym tylko otwierają drogę do dojrzałości i doskonałości chrześcijańskiej. Warto zwrócić uwagę, że Dekalog w dużej mierze posiada charakter zakazujący, dlatego można powiedzieć, że przykazania z tak zwanej drugiej tablicy są skonkretyzowaniem drugiej części *primum principium practicum*: *malum vitandum* (unikaj zła). Ewangelia natomiast ukazuje nam, że pełnię doskonałości można osiągnąć poprzez „dar z siebie samego"[46], a zatem dzięki wypełnianiu przykazania miłości (por. Mt 22,37–40; Pwt 6,4–9). Przykazanie to dotyczy pozytywnej treści i zawiera akcent nakazujący: miłuj! Można więc powiedzieć, że przykazanie miłości w sposób bezpośredni wyraża pierwszą część *primum principium*: *bonum faciendum* (czyń dobro), gdyż w perspektywie miłości powinno dokonywać się rozeznania i to miłość powinna być treścią dobrych czynów. Należy zwrócić uwagę, że przykazanie miłości z racji swej pozytywnej treści wyznacza tylko dolną granicę, przekroczenie której łamie przykazanie. Nie posiada jednak górnej granicy i dlatego staje się zasadą umożliwiającą przyjęcie wewnętrznej postawy określonej w Kazaniu na Górze (por. Mt 5,3–12), która usposabia do wypełniania uczynków miłosierdzia (por. Mt 25,31–46). Dla Jana Pawła II błogosławieństwa z Kazania na Górze są „autoportretem Chrystusa" i dlatego dla chrześcijanina stanowią szczególne zaproszenie do podjęcia wysiłku, aby trwając w „komunii życia z Nim", móc mężnie Go naśladować poprzez wypełnianie uczynków miłosierdzia[47].

Przechodząc do podsumowania rozeznania w problematyce etycznej, czyli w problematyce „chrześcijańskich zasad moralnych: ich podstaw, treści i szczegółowych zastosowań"[48], raz jeszcze należy zwrócić

[46] Por. KDK 24.
[47] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 12–24.
[48] S. Nagy, *Karol Wojtyła teolog*, s. 38.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

uwagę, że encyklika *Veritatis splendor* stanowi kompendium formacji właściwego i godziwego rozeznawania. Należy zgodzić się z Tadeuszem Styczniem, że „w staropolskim słowie «godziwość» wyczuwamy wyraźny związek moralnego dobra czynu z afirmacją godności osoby. Tylko tak na osobę zorientowany czyn, że sama jej godność starcza działającemu, by go podjąć, jest czynem godnym – to jest na miarę osoby. Tej, wobec której się go dokonuje, i tej, która go dokonuje"[49]. A zatem czyn moralnie dobry i słuszny, który jest rezultatem dokonania godziwego rozeznania i właściwego wyboru, służy wzrastaniu ku pełni dobra i jest wyrazem poszanowania godności oraz miłości osoby do osoby. Taki czyn służy doskonaleniu własnego człowieczeństwa oraz urzeczywistnianiu *imago Dei*[50].

Nie dziwi zatem fakt, że encyklika *Veritatis splendor* oparta na Mateuszowej perykopie (Mt 19,16–21) prezentuje etapy godziwego rozeznawania. Etapy te zarazem wyznaczają pewną drogę dochodzenia do doskonałości, a zatem stanowią proces wzrastania w pełnię człowieczeństwa. Bogaty młodzieniec, który symbolizuje każdego człowieka[51], pyta Chrystusa o dobro, które nada jego życiu wartość i ostateczny sens. Można więc przyjąć, że jego pytanie: Co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? (Mt 19,16) jest pytaniem o kryterium rozeznania. Chrystus, odpowiadając, krok za krokiem odsłania przed nim coraz wyższe jego stopnie, które zarazem stanowią coraz wyższe etapy rozwoju doskonałości, w ostateczności doprowadzając go ku pełni Dobra.

O jakich stopniach rozeznania mówi papież? Fundamentem jest prawo naturalne, na którym nadbudowywane są doskonalsze etapy rozeznania na miarę Bożej wiedzy. Pierwszym, nadbudowanym etapem jest przestrzeganie „Dziesięciu Słów Prawa". W Kazaniu na Górze zostają one nie tyle przyjęte i potwierdzone przez Chrystusa, co otrzymu-

[49] T. Styczeń, *Człowiek w polu odpowiedzialności za siebie i drugich*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny" 1982, nr 2, s. 66.

[50] Więcej na ten temat zostało zawarte w publikacji: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 198–230.

[51] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 7.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ją nowe, ewangeliczne znaczenie i tym samym wprowadzają na wyższy etap godziwego rozeznania. Rozeznania na miarę Bożej wiedzy, gdyż ukazują „jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12,2). Fundamentalny więc kodeks moralności zostaje poszerzony radami ewangelicznymi, których wypełnienie domaga się wewnętrznej przemiany, czyli zjednoczenia z Chrystusem i podążania za Nim. Chrystus jest doskonałym „obrazem [*είκών*] Boga niewidzialnego" (Kol 1,15; por. 2 Kor 4,4) i zarazem doskonałym człowiekiem, który przywrócił ludzkiej naturze, zdeformowanej przez grzech pierworodny, podobieństwo Boże[52]. Słusznie zauważa Jarosław Kupczak, że chrystologiczne pojęcie *είκών* implikuje perspektywę etyczną, gdyż wyraża szczególną więź Odkupiciela z człowiekiem. Człowiek zaś, dzięki owocom Odkupienia, zdolny jest naśladować Chrystusa (*imitatio Christi*) i tym samym zdolny jest odnawiać i udoskonalać w sobie i poprzez siebie *imago Dei*[53].

Zamykając podsumowanie drugiej części, należy podkreślić, że tak zarysowany kodeks moralności chrześcijańskiej stanowi kompendium formacji godziwego i właściwego rozeznania. Kompendium, które zapewnia chrześcijaninowi słuszność i prawość sądów sumienia, a zatem gwarantuje, że rozeznanie będzie oparte na obiektywnej prawdzie, w świetle której dokonywać będzie on wyboru nie tyle między dobrem a złem, co między dobrem a tym, co stanowi jeszcze większe dobro. Przyjęcie zaś postawy określonej w ośmiu błogosławieństwach, umożliwiającej wypełnianie uczynków miłosierdzia poprzez kierowanie się zasadą solidarności i pomocniczości, jest nie tylko świadectwem komunii życia z Chrystusem i prawdziwej miłości bliźniego (czyli wyrazem dojrzałości chrześcijanina i wzrastania w pełnię człowieczeństwa), lecz także symptomem wewnętrznej przemiany, która jest konsekwencją odnowionego umysłu dokonującego rozeznania w świetle Ewange-

[52] Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 115–118; KDK 22.

[53] Por. J. Kupczak, *Dar i komunia*, s. 200–201.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

lii[54]. Tak ujęta konkluzja, zamykająca omówienie kategorii rozeznania w problematyce etycznej, stanowi należyte wprowadzenie do tematyki eklezjologicznej, jako trzeciego nurtu tematycznego, który należy wyszczególnić w „wachlarzu" teologicznego ujęcia rozeznania w nauczaniu Jana Pawła II.

Rozeznanie w problematyce eklezjologicznej

Przechodząc do zaprezentowania tematyki eklezjologicznej, za Stanisławem Nagym trzeba powtórzyć, że ogniwem łączącym wszystkie wypowiedzi Karola Wojtyły, a następnie Jana Pawła II na temat Kościoła, jest nauka Soboru Watykańskiego II oraz troska o jej upowszechnienie poprzez wierny i zrozumiały przekaz. Słusznie podkreśla Nagy, że Wojtyła spojrzał na Sobór „własnymi oczami i wnętrzem gorliwego pasterza, wytrawnego uczonego, filozofa, moralisty i personalisty. Wybrana optyka rozumienia nie tylko nie zniekształciła autentycznej nauki Soborowej Kościoła, ale uwypukliła i ukazała w jaśniejszym świetle jej doniosłe znaczenie. Pozwoliło to z kolei na podjęcie wysiłku zmierzającego do przedstawienia całego dorobku Soborowego, […] jako klucza i perspektywę odnowy nie tylko katolicyzmu i chrześcijaństwa, ale także całej ludzkości"[55]. Takie spojrzenie Wojtyły na *Vaticanum II* było rezultatem zdobytych przez niego doświadczeń podczas udziału w obradach oraz ugruntowane zostało głęboką refleksją podjętą podczas współtworzenia dokumentów: Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* oraz Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*[56]. Niewątpliwie to twórcze zaangażo-

[54] Por. K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 296–298.

[55] Por. S. Nagy, *Karol Wojtyła teolog*, s. 40.

[56] Warto na marginesie wyjaśnić, że odnowa Kościoła (*aggiornamento*), która stała się przedmiotem obrad i treścią dokumentów *Vaticanum II*, czerpie siłę ze Źródła i tym samym tkwi mocno w tym, co pierwotne, lecz wyraża to w sposób nowy. Nie powinien zatem dziwić fakt, że zaangażowanie Wojtyły w *aggiornamento* nie mija wraz z zakończeniem obrad soborowych, lecz znajduje swą kontynuację i wypełnienie w pontyfi-

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

wanie Wojtyły w dzieło odnowy Kościoła nie tylko stało się dla niego miejscem osobistego rozwoju i stawania się coraz bardziej znaczącym „człowiekiem Kościoła", lecz także zrodziło w jego sercu potrzebę „spłacenia długu"[57]. To wszystko przygotowało grunt, ukierunkowało i ostatecznie ukształtowało teologiczną refleksję Karola Wojtyły, a następnie nauczanie Jana Pawła II[58].

Zanim przejdę do omówienia zagadnienia „rozeznania" w problematyce eklezjologicznej, należy wyjaśnić, że rzeczywistość Kościoła jest niezwykle złożona (*realitas complexa*), gdyż „współtworzy ją wymiar boski i ludzki, nadprzyrodzony i ziemski, wieczny i historyczny; stąd właściwym analogatywnym pojęciem do zrozumienia tej niejednorodnej rzeczywistości misteryjnej jest pojęcie sakramentalności. Dalej […] ta rzeczywistość jest osobowa, bo Kościół to wspólnota osobowa (Kościół nie istnieje poza osobami, gdyż to osoby w sobie właściwy

kacie Jana Pawła II. Jednym z wyrazów tego jest nieustanne powoływanie się w swych wypowiedziach na treść nauczania Soboru Watykańskiego II, ukazując w jaśniejszym świetle jego doniosłe znaczenie. Drugim z wyrazów (ograniczę się tylko do tych dwóch, gdyż należałoby wymienić ich więcej) jest wprowadzenie pewnego *novum* w sposób przypominania i wyjaśniania odwiecznych prawd, stanowiących treść nauczania Kościoła. Jeden z przykładów został omówiony w książce: K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 395, 417.

[57] Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003, s. 5–7.

[58] Więcej na temat udziału Karola Wojtyły w *Vaticanum II* oraz związku między udziałem w soborze a nauczaniem Karola Wojtyły – Jana Pawła II można przeczytać w publikacjach: J. Kupczak, *Znaczenie Soboru Watykańskiego II dla teologii communio personarum Jana Pawła II*, „Polonia Sacra" 2003, nr 13, s. 67–88; J. Kupczak, *Wolność i miłość – dwa filary teologicznej antropologii Jana Pawła II*, [w:] *Krakowska szkoła antropologiczna*, J. Kupczak, J. Majka (red.), Kraków 2009, s. 68; R. Skrzypczak, *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015, s. 200–216; R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*, przeł. M.T. Szczepański, M. Romanek, Warszawa 2011; K. Wojtyła, *Kościół w Tajemnicy Odkupienia. Interpretacja Vaticanum II*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2012 (zbiór tekstów naukowych z okresu 1965–1977); K. Wojtyła, *Odnowa Kościoła i świata. Refleksje soborowe*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2014 (zbiór pism pastoralnych z lat 1962–1966); K. Wojtyła, *Vaticanum II: czas twórczego myślenia. Wypowiedzi soborowe*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2014 (zbiór dokumentacji pracy Wojtyły podczas trwania *Vaticanum II*, 1962–1965).

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

sposób współtworzą go i wyrażają jego byt osobowy)"[59]. Tak zdefiniowana rzeczywistość Kościoła uniemożliwia omówienie w tym rozdziale zagadnienia „rozeznania" w kontekście genezy Kościoła, jego natury, struktury i celu, sakramentalnego życia i posłannictwa, gdyż wymagałoby to długotrwałego i obszernego badania. Nie zagłębiając się tutaj w tak złożoną tematykę[60], skoncentruję się na jednym aspekcie, który moim zdaniem zdaje się ukazywać w jaśniejszym świetle doniosłe znaczenie soborowego nauczania o Kościele, gdyż obejmuje i niejako zespala wszystkie wymienione powyżej aspekty. To doniosłe znaczenie z jednej strony zostaje podkreślane przez papieża Polaka poprzez nieustanne przypominanie o żywej obecności Chrystusa w życiu Kościoła i świata („Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki", Hbr 13,8), która to obecność jest dla chrześcijan źródłem odnowy i wzrastania w pełnię człowieczeństwa poprzez trwanie we wspólnocie, a zatem jest także źródłem odnowy Kościoła. Z drugiej zaś poprzez głoszenie ostatecznej i pełnej prawdy o człowieku. Prawdy, która w pełni została objawiona poprzez Chrystusa i w Chrystusie[61].

[59] A. Napiórkowski, *Misterium communionis. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia*, Kraków 2006, s. 168–169. „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego", KK 1.

[60] Andrzej Napiórkowski wymienia jedenaście kierunków rozwoju eklezjologii posoborowej; por. A. Napiórkowski, *Misterium communionis*, s. 17–28.

[61] Słusznie zauważa Georg Weigel, że jednym z dwóch najczęściej cytowanych i twórczo interpretowanych przez Jana Pawła II fragmentów z dokumentów *Vaticanum II* jest ten: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego Miłości *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi* i okazuje mu najwyższe jego powołanie. […] Ten, który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje *zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem*. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu", KDK 22; por. G. Weigel, *Świadek nadziei.*

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Te dwa wymienione aspekty zostały połączone przez Jana Pawła II w jego programowej encyklice *Redemptor hominis*. Tematem przewodnim papieskiego dokumentu, jak sugeruje już sam tytuł, jest Chrystus – Odkupiciel człowieka. Ten, który poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie dokonane w ludzkim ciele, przywrócił człowiekowi utraconą godność dziecka Bożego, uzdolnił go do pełnienia dobrych czynów (por. Ef 2,10) i naśladowania swego Pierwowzoru – doskonałego obrazu Boga (por. Kol 1,15). Ważnym przekazem tej pierwszej encykliki papieża Polaka jest kilkakrotnie powtarzany passus z konstytucji soborowej *Gaudium et spes*, mówiący o tym, że Chrystus przyjmując ludzką naturę, zjednoczył się z każdym człowiekiem. Dlatego papież podkreśla, że jeśli człowiek chce zrozumieć siebie, własną tożsamość, musi przybliżyć się do Chrystusa, „musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia"[62]. Dla każdego więc człowieka Chrystus, który objawia doskonałą miarę człowieczeństwa, jest Prawdą i Drogą (por. J 14,6). Wprowadza On człowieka w odnowioną rzeczywistość, „ku jego przyszłości, polegającej na tym, że jest on nie samym człowiekiem, ale człowiekiem zjednoczonym z Bogiem"[63]. Człowiek, krocząc z Chrystusem i za Chrystusem, w którym ideał doskonałości został w pełni urzeczywistniony, sam dochodzi do pełni swego człowieczeństwa[64]. Dlatego Jan Paweł II wyraźnie zaakcentuje, że Chrystus jest drogą człowieka[65]. Co więcej, skoro Chrystus jest drogą człowieka i zarazem jest drogą Kościoła, gdyż Kościół podtrzymuje i kontynuuje misję Chrystusa[66], to zdaniem papieża człowiek staje się

Biografia papieża Jana Pawła II, przeł. M. Romanek, M. Tarnowska, J. Piątkowska i in., Kraków 2005, s. 218; K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 189, 195.

[62] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10; por. KDK 22.

[63] J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowa, Kraków 2012, s. 243.

[64] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 8; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 244–253.

[65] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13.

[66] „Kościół trwa w kręgu Tajemnicy Odkupienia, która stała się najgłębszą zasadą jego życia i jego posłannictwa", Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 7.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

drogą Kościoła[67]. Istotą bowiem Kościoła jest posłannictwo i służba, „ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje"[68].

Dokonując krótkiego podsumowania, należy przyznać rację Janowi Krucinie, że pierwszy, „inauguracyjny dokument"[69] pontyfikatu Jana Pawła II posiada kompozycję chrystologiczną, która „najdosadniej demonstruje bosko-ludzką metrykę godności człowieka. Rozważania o Chrystusie Odkupicielu mają każdemu człowiekowi dopomóc w jego pełnym odnalezieniu własnej tożsamości, jak również w zapewnieniu właściwego miejsca w dzisiejszym świecie, w uprzytomnieniu sensu ziemskiej egzystencji oraz nadprzyrodzonego przeznaczenia, poszanowania godności, zabezpieczenia prawdziwej wolności – słowem ułatwić zrozumienie i spełnienie zbawienia ludzkości"[70].

W tak zarysowanym kontekście trzeba postawić pytanie o kwestię rozeznania w problematyce eklezjologicznej: Czego dotyczy i czemu służy? Skoro człowiek jest drogą Kościoła, a zatem to wszystko, co składa się na jego codzienność, trudy i nadzieje, wszystkie dziedziny i wymiary jego życia, stają się terenem rozeznawania, gdyż zdaniem papieża „Kościół naszej epoki musi być wciąż na nowo świadomy jego (człowieka – przyp. K.W.) «sytuacji» – to znaczy świadomy równocześnie jego możliwości, które wciąż na nowo się ukierunkowują i w ten sposób ujawniają. Musi być równocześnie świadomy zagrożeń, świadomy tego wszystkiego, co wydaje się przeciwne temu, aby «życie ludzkie stawało się coraz bardziej ludzkie» (KDK 38), aby wszystko, co na to życie się składa, odpowiadało prawdziwej godności człowieka; po prostu musi być świadomy wszystkiego, co *jest temu przeciwne*"[71].

[67] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 14.

[68] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 13.

[69] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 3.

[70] Por. J. Krucina, *Encyklika o sprawie człowieka*, [w:] *Redemptor hominis*, Jan Paweł II, Wrocław 1994, s. 101.

[71] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 14.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Czymś oczywistym jest, że dla Jana Pawła II, gorliwego pasterza Kościoła, wciąż pozostającego moralistą i personalistą[72], w perspektywie szybkiego postępu techniki i technologii informatycznej prawdziwe dobro człowieka oraz to, co mu zagraża, powinno być przedmiotem wnikliwego rozeznania Kościoła. W programowej encyklice papież, stawiając liczne pytania, zarazem kreśli perspektywę i wyznacza kierunek godziwego rozeznania. Na pierwszy plan wysuwa godność osoby i związaną z nią miłość. Pyta: „Czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem «bardziej ludzkim», bardziej «godnym człowieka»? […] czy człowiek jako człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim? […] Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępem etyki i z duchowym postępem człowieka? Czy człowiek jako człowiek w ich kontekście również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa się i degraduje w swym człowieczeństwie? Czy rośnie w ludziach, w «świecie człowieka», który jest sam w sobie światem dobra i zła moralnego, przewaga tego pierwszego czy też tego drugiego? Czy w ludziach, pomiędzy ludźmi, pomiędzy społeczeństwami, narodami, państwami rośnie sprawiedliwość, solidarność, miłość społeczna, poszanowanie praw każdego – zarówno człowieka, jak narodu czy ludu – czy też, wręcz przeciwnie, narastają egoizmy różnego wymiaru, ciasne nacjonalizmy w miejsce autentycznej miłości ojczyzny, a wreszcie dążenie do panowania nad drugimi wbrew ich słusznym prawom i zasługom, dążenie zwłaszcza do tego, aby cały rozwój materialny, techniczno-produkcyjny, wykorzystać dla celów wyłącznego panowania nad drugimi, dla celów takiego czy innego imperializmu?”[73]. Nie trudno dostrzec, że kierunek rozwoju cywilizacji, jego kształt i wyraz, posiadają wydźwięk etyczny i dlatego powinny stawać się przedmiotem rozeznania Magi-

[72] Por. S. Nagy, *Karol Wojtyła teolog*, s. 40.
[73] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15; por. Jan Paweł II, *Pastores gregis*, 69.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

sterium Kościoła, gdyż troska o każdego człowieka, o prawdziwe jego dobro, o jego człowieczeństwo, a także o przyszłość ludzi na ziemi jest nierozerwalnie związana z posłannictwem Kościoła[74].

Dla papieża w ślad za tym podąża potrzeba powszechnej mobilizacji sumień oraz podjęcie wspólnego wysiłku etycznego, aby rozwój cywilizacji harmonizował z proporcjonalnym rozwojem moralności i etyki, aby współczesny świat stawał się cywilizacją miłości. Dlatego zdaniem Jana Pawła II „należy wykształcić w sobie *silny zmysł krytyczny*, pozwalający na rozeznanie prawdziwych wartości i autentycznych potrzeb"[75]. Taki zaś „zmysł krytyczny", pozwalający na godziwe rozeznanie, może zostać wykształcony tylko w świetle wiary chrześcijańskiej, gdyż prawdy objawione (Boże prawo), potwierdzające prawdy naturalne (prawo naturalne), implikują wymogi etyczne. Autentyczna wiara domaga się radykalnego zawierzenia Stwórcy i przyjęcia etycznych uwarunkowań. Rozdźwięk między wiarą a jej wymaganiami prowadzi do wypaczonego rozeznania, czyli „subiektywizmu moralnego". W encyklice *Evangelium vitae* papież wyraźnie przed tym przestrzega: „Zbyt często ludzie wierzący, nawet ci, którzy uczestniczą czynnie w życiu Kościoła, ulegają tendencji do odrywania wiary chrześcijańskiej od jej wymogów etycznych dotyczących życia, co prowadzi do subiektywizmu moralnego i do pewnych niedopuszczalnych zachowań"[76]. Samo poznanie prawd wiary jest zatem niewystarczające. Niezbędny okazuje się wysiłek duchowy, gdyż każda prawda jest wymagająca, zwłaszcza ta objawiona w Chrystusie i poprzez Chrystusa. Prawda domaga się pewnej uległości i podporządkowania się obiektywnej hierarchii dóbr, na szczycie której jest Bóg, pełnia Dobra (por. Mt 19,17). Odrzucenie zaś prawdy dla własnej wygody bądź lepszej korzyści owocuje niegodziwym rozeznaniem i prowadzi do zepsucia moralnego człowieka, a w konsekwencji do relatywi-

[74] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15.
[75] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 95.
[76] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 95.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

zmu etycznego oraz zakłamania moralnego społeczeństwa, w którym obiegowa opinia toleruje i przyzwala na zło[77].

Na czym zatem zdaniem papieża powinna polegać powszechna mobilizacja sumień i podjęcie wspólnego wysiłku etycznego? Niewątpliwie punktem wyjścia jest podjęcie wysiłku intelektualnego i duchowego, a zatem „odnowa umysłu" i „serca", mająca swój szczególny wyraz w formacji sumienia. Odpowiednio uformowane sumienie jest gwarantem godziwego, a zatem obiektywnego rozeznania. Dla chrześcijan prawdy objawione są prawdami obiektywnymi, a zatem zawierzając Bożemu prawu i kierując się nim w swym postępowaniu, mamy do czynienia z sumieniem prawym, dokonującym rozeznania obiektywnego, które przyczynia się do wzrostu moralnego osoby i tym samym wzrastania w pełnię człowieczeństwa. Natomiast w przypadku rozeznania subiektywnego mamy do czynienia z tym, co człowiek subiektywnie uzna mylnie za prawdę, dlatego papież stwierdza: „Sumienie jako ostateczna instancja osądzająca konkretny czyn sprzeniewierza się swojej godności, gdy jest *błędne z winy człowieka*, to znaczy «gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu» (KDK 16)"[78]. Zło jednak, dokonane z powodu niezawinionego błędu sumienia czy niepokonanej niewiedzy, może nie obciążać człowieka, mimo że czyn nadal pozostaje złem. Podobnie jest z czynem dobrym. Papież wyjaśnia: „Dobro nierozpoznane nie przyczynia się do wzrostu moralnego osoby, która je czyni, gdyż jej nie doskonali i nie pomaga jej zwrócić się ku najwyższemu dobru"[79]. Należy zwrócić uwagę, że tylko dobro rozpoznane, czyli takie, którego osoba jest świadoma dzięki rozeznaniu

[77] Więcej na ten temat można przeczytać w wypowiedziach papieży: Jan Paweł II, *Grzech człowieka a „grzech świata"*, [w:] *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Jan Paweł II, Watykan 1989, s. 62; Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, 16; J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 117-118.

[78] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 63.

[79] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 63 i 78.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

prawdy o dobru, służy doskonaleniu osoby, czyli jej wzrastaniu w dobru, ku dobru najwyższemu, czyli Bogu[80].

Należy zaakcentować, że sąd sumienia, będący aktem własnym osoby, nie jest aktem dowolnym. Człowiek z racji swej natury, co zostało wcześniej już wyartykułowane, zobowiązany jest do szukania i odczytywania prawdy w jej wymiarze transcendentnym, czyli w świetle obiektywnej prawdy o dobru każdego bytu. Prawda ta, poznana ludzkim rozumem, zostaje potwierdzona nadprzyrodzonym Objawieniem. Tylko świadomie kierując się tą prawdą, sąd sumienia będzie słuszny i godziwy. Sąd sumienia podlega więc weryfikacji, samo zaś sumienie domaga się odpowiedniej formacji[81].

Szczególną rolę w kształtowaniu ludzkich sumień odgrywa Magisterium Kościoła. Należy zauważyć, że dwie spośród czternastu encyklik Jana Pawła II: *Veritatis splendor* oraz *Fides et ratio*, zostały zaadresowane: „Do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego"[82], gdyż Urząd Nauczycielski, pozostając wierny Chrystusowi oraz nieprzerwanej Tradycji Kościoła, w szczególny sposób jest zobowiązany do pasterskiego rozeznawania prawdy i wypowiadania się na jej temat, tak, by demaskując fałszywe teorie oraz kierunki myślenia, pomóc człowiekowi w jego dążeniu do prawdy i prawdziwej wolności. Stąd papież mocno podkreśla: „Kościół w swoim życiu i w swoim nauczaniu jawi się jako «filar i podpora prawdy» (por. 1 Tm 3,15), w tym także prawdy o zasadach moralnego postępowania. Ma on bowiem zadanie «głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych, również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiadania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka» (KPK, kan. 747,2)"[83].

---

[80] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 72.

[81] Por. K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 305–307.

[82] Wszystkie encykliki, poza wymienionymi, kierowane są „do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnic, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli".

[83] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 27.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

W tym duchu pasterskiego rozeznania w encyklice z 1993 roku, kierowanej do biskupów, Jan Paweł II formułuje „niezbędne zasady rozeznawania tego, co sprzeczne ze «zdrową nauką»"[84] oraz zwraca „uwagę na te elementy doktryny moralnej Kościoła, które wydają się dziś najbardziej narażone na błędne, wieloznaczne interpretacje lub na zapomnienie"[85]. Papież dokonuje więc rozeznania w świetle „nadprzyrodzonego zmysłu wiary"[86] i zwraca zasadniczą uwagę na współczesne nurty teologii moralnej, które pozostają pod wpływem trendów indywidualistycznych i subiektywistycznych, i tym samym proponują nowe kryteria oceny moralnej czynów. Zdaniem papieża nurty te posiadają wspólną cechę, podważają zależność wolności od prawdy. Dlatego dokonanie krytycznego ich rozeznania, które służy nie tylko wskazaniu niejasności, niebezpieczeństw i błędów, lecz także odkryciu tego, co może w nich być cenne, pożyteczne i słuszne, zostało zbadane w świetle fundamentalnej zasady mówiącej o tym, że wolność zależna jest od prawdy[87].

Skoro fundamentalnym zadaniem Urzędu Nauczycielskiego jest „zapewnienie niewzruszonego trwania Kościoła w Prawdzie Chrystusowej i wprowadzania w nią coraz głębiej"[88], to pozostający w jedności z papieżem biskupi zobowiązani są do przekazywania swoim wiernym owoców rozeznania dokonanego przez Magisterium. Zobowiązani są

[84] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 30.

[85] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*.

[86] KK 12. „«Nadprzyrodzony zmysł wiary» nie polega jednak wyłącznie i koniecznie na wspólnym odczuciu wiernych. Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie «siły», i w ten sposób broni ubogich i pogardzanych. Docenia badania socjologiczne i statystyczne, o ile okazują się pożyteczne dla uchwycenia kontekstu historycznego, w którym ma on rozwijać działalność pasterską, i dla lepszego poznania prawdy; badania te nie mogą jednak być uważane za wyraz zmysłu wiary", Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 5.

[87] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 34. Temat wolności zależnej od prawdy został omówiony w książce K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, s. 268–298.

[88] Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 5; por. KK 12; KO 10.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

zatem do czuwania, by w diecezjach i parafiach nauczano „«zdrowej nauki» (1 Tm 1,10) wiary i moralności”[89], sami zaś krocząc za Chrystusem, powinni słowem i własnym życiem dawać świadectwo niezmiennej, odwiecznej i obiektywnej prawdzie, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Tym samym powinni rozwijać zmysł wiary u wszystkich wiernych oraz wychowywać ich do coraz dojrzalszej oceny ewangelicznej, tak aby każdy zdolny był do godziwego rozeznania moralnego. Innymi słowy, nauczając, pasterze powinni kształtować w wiernych zdolność do samowychowywania, by chrześcijanin, szukając pomocy w łasce Bożej, dążył do prawdziwego dobra, czyli był zdolny do godziwego rozeznania, wydawania sądów i kształtowania decyzji, podporządkowując swą wolność rozpoznanej prawdzie, która przybliża do Prawdy.

Podsumowując, można powiedzieć, że formacja sumienia to nic innego, jak podjęcie trudu odnowy życia wewnętrznego, która ma na celu nieustanne nawracanie się ku dobru i Prawdzie. Zdaniem papieża tylko „«serce» nawrócone ku Bogu i ku miłości dobra jest źródłem *prawdziwych* osądów sumienia”[90]. Aby umieć rozeznać, co jest dobre i doskonałe (por. Rz 12,2), ogólna znajomość prawa Bożego jest konieczna, lecz niewystarczająca, gdyż niezbędna jest „współmierność (*connaturalitas*) człowieka z prawdziwym dobrem”[91]. Jednym z warunków odpowiedniej formacji sumienia jest więc modlitewna i kontemplacyjna lektura Pisma Świętego. Słowo Boże nie tylko jest źródłem duchowości chrześcijańskiej, lecz także stanowi źródło umocnienia więzi człowieka z żywym Bogiem[92]. Zdaniem papieża „wielkich dzieł dokonywali zawsze ludzie modlitwy jako autentyczni interpretatorzy i wykonawcy woli Bożej. Z obcowania ze słowem Bożym czerpali oni niezbędne światło dla rozeznania osobistego i wspólnotowego, które pomogło im

[89] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 116; por. tamże, 113.
[90] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 64.
[91] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*.
[92] Por. Jan Paweł II, *Vita consecrata*, 95; por. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 40.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

odkrywać drogi Pańskie w znakach czasu. W ten sposób ukształtowali w sobie swoisty instynkt nadprzyrodzony, dzięki któremu nie upodobnili się do mentalności tego świata, ale odnawiali swój umysł, aby rozpoznawać wolę Bożą – co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (por. Rz 12,2)"[93].

Drugim, fundamentalnym i skutecznym środkiem odnowy życia wewnętrznego jest umacnianie komunii z Chrystusem oraz wspólnotą Kościoła poprzez życie sakramentalne, zwłaszcza poprzez udział w Eucharystii, gdyż gromadząc się wokół stołu Pańskiego, przede wszystkim w niedzielę, „Kościół […] odnajduje swoją szczególną tożsamość chrześcijańską"[94]. Zasadniczym więc obowiązkiem biskupów jest zapewnienie wszystkim chrześcijanom dostępu do stołu eucharystycznego poprzez odpowiednie rozmieszczenie członków prezbiterium. W adhortacji *Pastores gregis* papież zobowiązuje pasterzy Kościoła do rozeznawania rzeczywistych potrzeb i powagi sytuacji, tak aby w regionach, w których brakuje kapłanów, bądź gdzie występują inne poważne i stałe przyczyny, wierni nie pozostawali zbyt długo bez możliwości uczestniczenia w Eucharystii[95]. Ponadto w przywołanej adhortacji Jan Paweł II zobowiązuje biskupów do posługi rozeznawania w procesie tworzenia się ruchów kościelnych, rozeznawania prawdy i promowania wartości chrześcijańskich oraz form prawdziwej pobożności ludowej[96].

Zmierzając do zakończenia rozważań na temat rozeznania w problematyce eklezjologicznej, należy zaakcentować, że bez trwania we wspólnocie Kościoła nie jest możliwe wzrastanie w pełnię swego człowieczeństwa poprzez wzrastanie w miłości i dobru ku Dobru najwyższemu i ostatecznemu, którym jest Bóg. Dojrzewanie do pełnej miary człowieczeństwa, czyli do świętości, nie jest bowiem możliwe bez naśladowania Chrystusa, Pierwowzoru, który jest doskonałym obrazem

[93] Jan Paweł II, *Vita consecrata*, 95.

[94] Jan Paweł II, *Pastores gregis*, 37; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 41–42; KK 28.

[95] Jan Paweł II, *Pastores gregis*, 37.

[96] Por. Jan Paweł II, *Pastores gregis*, 40.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

człowieka i zarazem doskonałym obrazem Boga (por. Kol 1,15.18). A zatem bez trwania we wspólnocie Kościoła człowiek nie jest w stanie uczestniczyć w Bożej naturze i autentycznie urzeczywistniać w sobie *imago Dei*. Ważną zaś rolę w spełnianiu tego zadania odgrywa przyjaźń człowieka ze swym Mistrzem oraz wykształcony, silny, nadprzyrodzony zmysł krytyczny, który pozwala na rozeznawanie w duchu Ewangelii prawdziwych wartości i antywartości, prawdziwych potrzeb i zagrożeń, tego co stanowi dobro i jeszcze większe dobro. Do ukształtowania nadprzyrodzonego zmysłu wiary, dzięki któremu człowiek jest zdolny dokonywać rozeznania na miarę Bożej wiedzy (por. Syr 17,7), niezbędna jest znajomość treści Bożego Objawienia oraz całkowite zawierzenie Bożemu słowu. Autentyczna wiara domaga się bowiem radykalnego przyjęcia jej wymagań etycznych, w wypełnianiu których pomocne są sakramenty, które daje Kościół. Sakramenty bowiem nie tylko jednoczą człowieka z Bogiem i drugim człowiekiem, lecz także wyostrzają spojrzenie na otaczającą rzeczywistość i pomagają w dokonywaniu rozeznania w duchu Ewangelii.

Podsumowanie

Przechodząc do podsumowania niniejszych rozważań, należy powrócić do pytania zadanego we wstępie: Czy w treściowym gąszczu teologicznego ujęcia „rozeznania" w wypowiedziach Jana Pawła II można znaleźć główną oś – nie tylko porządkującą różnorodność i wielość wyrażeń zawierających omawiane zagadnienie, lecz także odsłaniającą treść odpowiedzi na postawione pytania? Wydaje się, że sklasyfikowany w trzech wątkach tematycznych teologiczny wachlarz rozeznania[97] odsłania główne przesłanie pontyfikatu papieża Polaka. Dla Jana Pawła II,

[97] Mimo że nie poruszyłam innych ważnych wątków rozeznania w problematyce eklezjologicznej, m.in. rozeznania w inkulturacji, rozeznawania talentów, powołania, charyzmatów czy kryteriów rozeznania przy zakładaniu Instytutów, to nie wpływa to na wysunięcie ostatecznego wniosku. Wszystkie te rozeznania tkwią w zasadniczym rozeznaniu, którym jest rozeznanie ewangeliczne, służące wzrastaniu w pełnię człowieczeństwa.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

gorliwego pasterza i nauczyciela, podążającego za Chrystusem, człowiek jest zasadniczą drogą Kościoła. Wyraźnie wybrzmiewa to w jego programowej encyklice: „*Człowiek* jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, *jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła*, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia"[98]. Passus ten potwierdza, że zastosowana klasyfikacja nie tylko ma swe uzasadnienie, lecz także pozwala na wyszczególnienie trzech głównych punktów poparcia, które wyznaczą niejako linię przenikającą, zespalającą i zarazem porządkującą wielość wyrażeń zawierających omawiane zagadnienie. Wydaje się, że różnorodność tych wyrażeń zespalają trzy istotne punkty odniesienia, którymi są: człowiek, Chrystus i Kościół. Człowiek, będąc koroną stworzenia, jest tym, który sam w sobie kształtuje bycie osobą. Co więcej, prawda o nim wypowiedziana w dniu stworzenia została na nowo objawiona w Chrystusie i poprzez Chrystusa w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Papież podkreśla, że Odkupienie jako „wstrząsająca tajemnica miłości, w której niejako na nowo «powtarza się» tajemnica stworzenia"[99], rodzi „nowego człowieka". Dzięki Odkupieniu człowiek zostaje na nowo stworzony w Chrystusie ku pełni prawdy i pełni życia wiecznego[100]. Nie dziwi zatem fakt, że treścią papieskiego nauczania skoncentrowanego na Chrystusie w ostateczności staje się człowiek, gdyż Chrystus objawia ostateczną i pełną prawdę o człowieku. Odsłania On pełnię człowieczeństwa, wyznacza nową miarę dobra i miarę doskonałości, której zwieńczeniem jest jego zbawienie. W tak nakreślonym kontekście trzeba więc powiedzieć, że bycie osobą implikuje stawanie się osobą i zarazem bycie chrześcijaninem implikuje urzeczywistnianie w sobie *imago Dei*. Wymiar ontologiczny (antropologiczny) implikuje wymiar aksjologiczny (etyczny). Innymi słowy, życie i czyny Chrystusa powinny stawać się treścią życia chrześcijanina, gdyż w takiej mierze, w jakiej człowiek zdolny jest na-

[98] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 14.
[99] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 9; por. KDK 37.
[100] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 18.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

śladować Chrystusa, staje się też prawdziwym człowiekiem[101]. Dlatego papież powie: „w Jezusie Chrystusie i w Jego Duchu chrześcijanin jest «nowym stworzeniem», synem Bożym, a poprzez swoje czyny objawia swe podobieństwo lub niepodobieństwo do obrazu Syna – pierworodnego między wielu braćmi (por. Rz 8,29)"[102]. Nie ma zatem innej drogi prowadzącej do zrozumienia, kim jest człowiek, jaki jest sens jego życia i ostateczny cel oraz prowadzącej do urzeczywistniania w sobie *imago Dei* poprzez wzrastanie w pełnię człowieczeństwa, bez trwania we wspólnocie Kościoła. Kościoła, w którym człowiek otrzymuje tchnienie życia pochodzące od Chrystusa[103]. Kościoła, który kontynuując misję Chrystusa, pragnie „służyć posłannictwu zbawienia wszystkich. Bóg bowiem «pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2, 4)"[104].

Tak nakreślone podsumowanie pozwala udzielić ostatecznej odpowiedzi na pytania: Czym jest rozeznanie dla Jana Pawła II? Jaki jest jego cel i czemu zdaniem papieża ma służyć? Jakie są kryteria rozeznania? Niewątpliwie różnorodność rozeznań pojawiających się w pismach Jana Pawła II można sprowadzić do zasadniczego, którym jest „rozeznanie ewangeliczne"[105]. Czym zatem ono jest? Wyrażenie to pojawia się w adhortacji *Pastores dabo vobis* o formacji kapłanów we współczesnym świecie i dlatego wydawać by się mogło, że dotyczy tylko i wyłącznie formacji kapłanów. Nic bardziej mylnego. Papież wyraźnie zaznacza, że dotyczy ono człowieka historycznego, żyjącego „tu i teraz". Wyjaśnia: „Człowiek wierzący interpretuje sytuację historyczną, stosując zasadę poznania oraz kryterium konkretnych wyborów, które odnajduje w metodzie nowej i oryginalnej, czyli *w ewangelicznym rozeznaniu*. Interpretacja ta dokonuje się w świetle i w mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus, poprzez dar Ducha Święte-

[101] Por. B. Mondin, *Wolność jako czynnik konstytutywny osoby ludzkiej*, przeł. P. Kawalec, „Człowiek w Kulturze" (1997) 9, s. 90.

[102] Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 73.

[103] Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 18.

[104] Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 4.

[105] Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 10.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

go. W ten sposób ewangeliczne rozeznanie wydobywa z sytuacji historycznej oraz wydarzeń i okoliczności z nią związanych nie zwyczajne «dane», które należy zarejestrować dokładnie, pozostając wobec nich biernym i obojętnym, ale «zadanie», a wręcz wyzwanie skierowane do odpowiedzialności i wolności zarówno poszczególnej osoby, jak i wspólnoty. Jest to «wyzwanie», które łączy się z Bożym «wezwaniem», rozbrzmiewającym w tej samej sytuacji historycznej"[106]. Fragment ten wskazuje, że rozeznanie ewangeliczne jest pewnym procesem. Pierwszym jego elementem jest poznanie danej sytuacji. Zdaniem papieża nie wystarczy tylko przytoczyć dane, lecz niezbędne są badania naukowe, które unaocznią szczegółowy obraz rzeczywistości społeczno-kulturowej oraz kościelnej. Drugim, o wiele ważniejszym elementem, jest interpretacja sytuacji, która nie zawsze jest łatwa, gdyż nacechowana bywa wieloznacznością i nieraz sprzecznością. Splatają się w niej trudności i szanse, przeszkody i ułatwienia, elementy negatywne i źródła nadziei[107]. Co zatem stanowi kryterium interpretacji i rozeznania ewangelicznego? Odpowiedź zdaje się jednoznaczna, a mianowicie – rozeznania należy dokonywać w świetle Ewangelii[108], która broni godności osoby ludzkiej oraz promuje zasadę globalizacji solidarności i pomocniczości. Zdaniem papieża globalizacja solidarności bez marginalizacji jest „bezpośrednią konsekwencją powszechnej miłości, która stanowi duszę Ewangelii"[109].

Zamykając rozważania na temat rozeznania w pismach Jana Pawła II, należy zauważyć, że człowiek historyczny, który dokonuje rozeznania w świetle wiary, przyczynia się do urzeczywistnienia nie-

[106] Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*.

[107] Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*.

[108] Na marginesie, za papieżem, warto przytoczyć wypowiedź *Vaticanum II*: „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości", KDK 4.

[109] Jan Paweł II, *Pastores gregis*, 69.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

zmiennej, odwiecznej prawdy w zmienionych okolicznościach życia[110]. Wydaje się, że nie będzie nadinterpretacją stwierdzenie, że rozeznanie w myśli Jana Pawła II nie jest niczym innym jak daniem świadectwa prawdzie[111]. Dla papieża czymś oczywistym jest, że natura człowieka warunkuje jego status bycia świadkiem prawdy. Innymi słowy, z racji swej rozumnej natury, człowiek zobowiązany jest do życia w prawdzie i dążenia ku ostatecznej Prawdzie. Wyjaśnia: „człowiek […] w wyniku poznania staje się świadkiem prawdy. Równocześnie człowiek – właśnie w związku z właściwą sobie potencjalnością poznawczą – jest wolny. Wolność woli zakłada zdolność poznania prawdy o dobru. Bez poznania prawdy o dobru człowiek byłby zdany na wieloraki przymus psychologiczny, na życie instynktami. […] Prawdziwa wolność jest ściśle i organicznie związana z prawdą: prawda stanowi korzeń wolności. Tylko poprzez odniesienie do prawdy człowiek może stanowić o sobie, może też wybierać pomiędzy poznawanymi dobrami (wartościami), może wreszcie wybierać pomiędzy dobrem, a złem, co stanowi sam rdzeń ludzkiego etosu"[112].

Zamykając rozważania, należy zaakcentować, że godziwe i właściwe rozeznanie w każdej dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, społecznego, zawodowego i politycznego jest daniem świadectwa prawdzie. Takie zaś rozeznanie oparte na prawdzie odgrywa niezwykle znaczącą rolę, gdyż chroni przed relatywizmem etycznym, anarchiczną samowolą jednostek, oraz zabójczym totalitaryzmem władzy. Służy zaś pojedynczej osobie, jej wzrastaniu w dobru ku dobru najwyższemu, czyli wzrastaniu w pełnię człowieczeństwa oraz służy dobru wspólnemu i rozwojowi społeczeństwa[113]. Dlatego papież przestrzega: „w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem

[110] Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, 10.

[111] Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 50.

[112] Jan Paweł II, *Szczególna postać teologii wyzwolenia w Europie. Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo – Wschodniej*, w: *Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą świata. Jasna Góra 14–16 sierpnia 1991r.*, J. Górny (red.), Olsztyn 1991, s. 79.

[113] Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 101; Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 96.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

dla działalności politycznej (zawodowej, społecznej – przyp. K.W.) i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm"[114], który pozbawia człowieka fundamentalnych jego praw i odziera go z godności.

Summary

The chapter entitled *Discernment in the writings of John Paul II* undertakes an attempt at answering the following questions: What is discernment to John Paul II? What is, in the pope's opinion, the use of it? What is the purpose of it? Does it have its tools? What are the criteria of discernment? Is there anything like a process of discernment?

Cardinal Stanisław Nagy holds the view that the substantive content of Karol Wojtyła's theological output comprises three thematic threads: anthropological and personalist issues; ethical issues; and ecclesiological issues. Given the fact that John Paul II's teachings are rooted in Karol Wojtyła's philosophical and theological teachings, the elaboration of this chapter has been based on the above classification, and so is composed of three parts. Each one of them researches the subject of discernment in the delineated thematic threads of John Paul II's teachings. The first part addresses the issues of discernment in anthropological and personalist issues; the second part – in ethical issues; the third one – in ecclesiological issues. Classified in the three thematic threads, the theological content of discernment reveals the main message of the Polish pope's pontificate on the one hand. For John Paul II – an ardent shepherd, a teacher and a follower of Christ – man

[114] Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 46.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

is the main way of the Church. Ultimately, it is man that constitutes the content of the pope's teachings focused on Christ, because Christ reveals the ultimate and whole truth about man. He reveals the fullness of humanity, determines a new measure of good and perfection, which comes to be crowned with salvation. Hence it must be said that being a person entails becoming a person, and at the same time being a Christian entails living out *imago Dei*. In other words, Christ's life and deeds are supposed to become the content of a Christian's life, because a man becomes a true man inasmuch as he is capable of imitating Christ.

On the other hand, the above classification serves to show that the various kinds of discernment featuring in John Paul II's writings boil down to a fundamental one, that is "evangelical discernment." In the pope's view this kind of discernment applies to every historical man who lives "here and now," and it means that a believer is to be obliged to interpret every situation and every deed in the light of the Gospel. Thanks to such discernment, every situation, occurrence or attendant circumstances become not only a gift, but also a task and an obligation, because the truth contained in the Gospel is demanding. As it preaches the everlasting and immutable truth about God and man, the Gospel defends the dignity of the human person and promotes the principles of globalisation, solidarity and subsidiarity. As the human being engages in discernment in the light of faith, he plays a part in the actualisation of the unchanging, everlasting truth under some changed circumstances of life. Therefore, one might say that discernment in John Paul II's thought is none other than bearing witness to the truth. It is obvious to the pope that human nature conditions man's status of a witness to the truth. In other words, on account of this rational nature, man is obliged to live a life of truth and strive after the ultimate Truth.

Undoubtedly, every fair and proper discernment in every aspect of one's personal, family, social, professional and political life amounts to bearing witness to the truth. Such discernment based on objective and everlasting truth plays an immensely vital role, for it protects against

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ethical relativism, anarchy of individuals and lethal totalitarianism of authority. It serves an individual, his growth in the good aimed at the supreme good, that is growth in the fullness of humanity, and it serves the common good and the development of society.

Keywords: humanity, evangelical discernment, a compendium of right and fair discernment, formation, truth, discernment of good and evil, moral discernment, conscience.

(przeł. Łukasz Malczak)

Skróty

DWR – Deklaracja o wolności religijnej *Dignitas humanae*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, J. Groblicki, E. Florkowski (red.), Poznań 1968, s. 414–426.

KDK – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, J. Groblicki, E. Florkowski (red.), Poznań 1968, s. 537–620.

KK – Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski,* J. Groblicki, E. Florkowski (red.), Poznań 1968, s. 105–170.

KO – Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski,* red. J. Groblicki, E. Florkowski, Poznań 1968, s. 350–363.

Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje: tekst polski, nowe tłumaczenie, M. Przybył (red.), Poznań 2002.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Bibliografia

Greniuk F., *Wolność a prawo*, [w:] *Veritatis splendor. Przesłanie moralne Kościoła. Materiały z sympozjum KUL, 6–7 grudnia 1993 r.*, B. Jurczyk (red.), Lublin 1994, s. 29–49.

Grygiel S., *Od samotności do daru*, „Znak" 1982, nr 5, s. 363–384.

Jan Paweł II, *Budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie. Przemówienie do świata nauki w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. Trzecia podróż apostolska do Polski (8–14 czerwca 1987)*, Jan Paweł II, Poznań 1987, s. 35–42.

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 393–452.

Jan Paweł II, *Chrystus wyzwala człowieka do wolności w prawdzie*, [w:] *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Jan Paweł II, Watykan 1989, s. 457–462.

Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 159–219.

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 775–814.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 543–638.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 89–208.

Jan Paweł II, *Fides et ratio*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 697–773.

Jan Paweł II, *Grzech człowieka a „grzech świata"*, [w:] *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Jan Paweł II, Watykan 1989, s. 59–65.

Jan Paweł II, *Laborem exercens*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 87–132.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku"*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku". O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 19–82.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca"*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca". O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 19–128.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chry-*

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

stus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała, T. Styczeń (red.), Lublin 2001, s. 21–79.

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament*, [w:] *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*, T. Styczeń (red.), Lublin 1999, s. 21–142.

Jan Paweł II, *Opatrzność Boża a wolność człowieka*, [w:] *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Jan Paweł II, Watykan 1987, s. 296–301.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.

Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 515–684.

Jan Paweł II, *Pastores gregis*, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_20031016_pastores-gregis.html (dostęp: 23.04.2018).

Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w UNESCO*, 22, http://docplayer.pl/6717414-Jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-w-siedzibie--unesco-paryz-2-czerwca-1980.html (dostęp: 23.04.2018).

Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 251–343.

Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 5–48.

Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, [w:] *Wielki Jubileusz Roku 2000. 24 grudnia 1999-6 stycznia 2001*, Jan Paweł II, Città del Vaticano 2001, s. 7–52.

Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, ss. 453–541.

Jan Paweł II, *Vita consecrata*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 801–946.

Krucina J., *Encyklika o sprawie człowieka*, [w:] *Redemptor hominis*, Jan Paweł II, Wrocław 1994, s. 99–127.

Kupczak J., *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006.

Kupczak J., *Wolność i miłość – dwa filary teologicznej antropologii Jana Pawła II*, [w:] *Krakowska szkoła antropologiczna*, J. Kupczak, J. Majka (red.), Kraków 2009, s. 57–71.

Kupczak J., *Znaczenie Soboru Watykańskiego II dla teologii communio personarum Jana Pawła II*, „Polonia Sacra" 2003, nr 13, s. 67–88.

Mondin B., *Wolność jako czynnik konstytutywny osoby ludzkiej*, przeł. P. Kawalec, „Człowiek w Kulturze" (1997) 9, s. 80–98.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Mróz M., *Hermeneutyka daru. Glosa w sprawie interpretacji „antropologii adekwatnej" Jana Pawła II*, [w:] M. Grabowski (red.), *O antropologii Jana Pawła II*, Toruń 2004, s. 99–140.

Nagy S., *Karol Wojtyła teolog*, [w:] *Karol Wojtyła w świetle publikacji. Karol Wojtyła negli scritti*, red. W. Gramatowski, Z. Wilińska, Città del Vaticano 1980, s. 34–43.

Napiórkowski A., *Misterium communionis. Eklezjalny paradygmat dziejów zbawienia*, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, przeł. W. Dzieża, Częstochowa 2005.

Ratzinger J., Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, przeł. W. Szymona, Kraków 2012.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowa, Kraków 2012.

Skrzypczak R., *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*, przeł. M.T. Szczepański, M. Romanek, Warszawa 2011.

Skrzypczak R., *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2015.

Styczeń T., *Człowiek w polu odpowiedzialności za siebie i drugich*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny" (1982) nr 2, s. 46–69.

Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, przeł. M. Romanek, M. Tarnowska, J. Piątkowska i in., Kraków 2005.

Wilczek K., *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Próba opisania relacji*, Kraków 2018.

Wojtyła K., *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym–Lublin 1991.

Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, [w:] *„Aby Chrystus się nami posługiwał"*, K. Wojtyła, Kraków 1979, s. 129–184.

Wojtyła K., *Ewangelia a sztuka. Rekolekcje dla artystów*, Kraków – Rzym 2011.

Wojtyła K., *Kościół w Tajemnicy Odkupienia. Interpretacja Vaticanum II*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2012.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

Wojtyła K., *Odnowa Kościoła i świata. Refleksje soborowe*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2014.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, [w:] *„Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 43–344.

Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *„Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 371–414.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Wojtyła K., *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne" w człowieku*, [w:] *„Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*, K. Wojtyła, Lublin 2000, s. 433–443.

Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003.

Wojtyła K., *Vaticanum II: czas twórczego myślenia. Wypowiedzi soborowe*, A. Dobrzyński (red.), Rzym 2014.

DOI: http://dx.doi.org/10.15633/978-83-7438-771-2.09